

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 czerwca 2017 roku, Sąd Rejonowy w Pabianicach oddalił powództwo M. J. skierowane przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę i ustalenie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 grudnia 2011 r. w K. miał miejsce wypadek, w wyniku którego poszkodowana została M. J.. Powódka przechodząc przez jezdnię na oznaczonym przejściu została potrącona przez samochód osobowy marki A. (...) o nr rej. (...), kierowany przez L. S., ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A..

Bezpośrednio z miejsca zdarzenia powódka została przewieziona karetką do Szpitala w P. na Oddział (...) Ogólnej i Naczyniowej, gdzie przebywała do dnia 14 grudnia 2011 r. Zastosowano leczenie zachowawcze w postaci unieruchomienia lewego podudzia w szynie gipsowej i prawego podudzia w bucie gipsowym na 4 tygodnie.

Powódka korzystała z pomocy Poradni Laryngologicznej, Neurologicznej, (...) Szczękowo - Twarzowej, Okulistycznej i Ortopedycznej.

Pismem z dnia 26 stycznia 2012r. doręczonym w dniu 31 stycznia 2012 r. powódka zgłosiła szkodę pozwanemu towarzystwu domagając się zapłaty kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 3.431,17 zł tytułem odszkodowania oraz przyznanie miesięcznej renty w kwocie 1.160 zł miesięcznie.

Decyzją z dnia 9 marca 2012 r. pozwane towarzystwo przyznało powódce odszkodowanie w łącznej kwocie 10.158,34 zł.

Na powyższą kwotę odszkodowania składały się kwoty: 35 zł tytułem kosztów przejazdu, 100 zł tytułem kosztów opieki, 23,34 zł tytułem kosztów leczenia, 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W zakresie chirurgii ortopedycznej w następstwie przedmiotowego wypadku u powódki wystąpił stan po przebyłym urazie mózgowo- czaszkowym ze złamaniami w obrębie twarzo - czaszki, przebyte złamanie kości strzałkowej lewej, przebyte wygojone z niewielkim pogrubieniem stawu skokowego złamanie kostki bocznej prawej.

Powódka z tego punktu widzenia doznała uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 6%, na który składa się uszczerbek w wysokości 3% wg poz. 159 w związku ze złamaniem kości strzałkowej lewej oraz uszczerbek w wysokości 3% wg poz. 162a w zw. ze złamaniem kostki bocznej prawej.

Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki był znacznie nasilony.

Powódka była unieruchomiona z powodu opatrunków gipsowych przez okres 1 miesiąca i wymagała pomocy innych osób w wymiarze 6 godzin dziennie przez okres 1 miesiąca. Przez kolejny 1 miesiąc w wymiarze 2 godzin dziennie.

Obecnie powódka nie wymaga pomocy osób trzecich.

Powódka była leczona w ramach ubezpieczenia NFZ. Koszt leków wyniósł ok. 50 zł miesięcznie przez okres 3 miesięcy. Powódka nie była poddana rehabilitacji.

W zakresie neurologii powódka w następstwie przedmiotowego wypadku doznała urazu głowy ze stłuczeniem podstawy obu płatów czołowych mózgu, tj. powikłanego urazu czaszkowo - mózgowego.

Powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10% wg pkt 10a.

Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki był znaczny.

W zakresie psychiatrii w następstwie przedmiotowego wypadku u powódki stwierdza się encefalopatię pourazową.

Powódka doznała uszczerbku na zdrowiu w wysokości 30 % wg pkt 9c.

Powódka doznaje utrudnień w życiu codziennym wiążących się z lękiem przed uczestnictwem w ruchu drogowym w charakterze pieszego.

Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki związany z wypadkiem był znaczny, największe nasilenie występowało zaraz po urazie. Obecnie dolegliwości te występują w znacznie mniejszym nasileniu.

Z powodów psychiatrycznych powódka nie wymagała i nie wymaga pomocy innych osób poza okazjonalną pomocą w toku poruszania się w charakterze pieszego (lęk przed przechodzeniem przez przejście dla pieszych).

Istnieją wskazania do terapii farmakologicznej i psychologicznej celem złagodzenia skutków wypadku u powódki.

W zakresie chirurgii szczękowej u powódki w następstwie przedmiotowego wypadku doszło do złamania górnej ściany oczodołu prawego wygojonego z niewielkim przemieszczeniem odłamów.

Zakres cierpień fizycznych był niewielki i trwał do 7 dni.

Powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 2% wg pkt B 24a. Wypadek nie spowodował utrudnień życia codziennego, powódka nie podjęła leczenia specjalistycznego, nie istnieje konieczność korzystania z rehabilitacji. Powódka nie wymagała i nie wymaga pomocy osób trzecich.

Z punktu widzenia laryngologii u powódki występuje częściowe upośledzenie drożności nosa z zaburzeniami wężchu, co stanowi trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 15 % wg pkt 20c.

W następstwie wypadku doznaje ona niewielkiego stopnia utrudnienia życia codziennego - zaburzenia wężchu. Nie było i nie ma konieczności zażywania leków przez powódkę. Powódka nie wymagała i nie wymaga opieki innych osób, nie było i nie ma konieczności korzystania z rehabilitacji.

W zakresie neuropsychologii powódka na skutek wypadku doznała ogólnych obrażeń ciała, urazu twarzoczaszki oraz stłuczenia mózgu, głównie u podstawy płatów czołowych.

Na skutek doznanego urazu powstały zmiany w funkcjonowaniu psychicznym w postaci osłabionej sprawności procesów poznawczych, trudności z planowaniem czynności, wzmożonej chwiejności emocjonalnej, drażliwości, reakcji lękowych, zwłaszcza w sytuacjach ruchu ulicznego.

Zakres cierpień psychicznych w początkowym okresie był znaczny. W miarę upływu czasu i postępujących procesów adaptacyjnych stopień cierpień zmniejszał się. Nadal jednak utrzymują się objawy zaburzeń w funkcjonowaniu psychicznym utrudniające codzienne funkcjonowanie.

Powyższe objawy świadczą o zmianach organicznych w mózgu. Poziom nasilenia tych objawów jest umiarkowany.

Rokowania powódki na przyszłość są umiarkowanie pozytywne. Stwierdzone objawy nie ustąpią całkowicie, gdyż zmiany organiczne uznawane są za nieodwracalne. Jednak na skutek leczenia farmakologicznego i ewentualnej terapii psychologicznej objawy mogą zostać istotnie obniżone. Leczenie takie jest dostępne w ramach NFZ.

Na skutek przedmiotowego wypadku M. J. doznała stłuczenia twarzy z otarciami naskórka jej powłok, złamania kości czołowej, złamań kości twarzoczaszki, stłuczenia mózgu złamania lewej kości strzałkowej, złamania prawej kości strzałkowej (kostki bocznej).

U powódki oznaczono we krwi 2,73 promila alkoholu etylowego. Takie stężenie alkoholu niewątpliwie powoduje znaczne opóźnienie reakcji psychofizycznych u człowieka. Stężenie takie powoduje m.in. zaburzenia oceny sytuacji,

zaburzenie oceny odległości, zaburzenie krytycyzmu, zaburzenia widzenia. Bezsprzeczne jest, iż powyższe stężenie mogło mieć wpływ na nagłe wtargnięcie powódki na jezdnię.

Przyczyną zaistnienia przedmiotowego wypadku z dnia 1 grudnia 2011 r. było zachowanie powódki i towarzyszącej jej kobiety.

Przechodzenie przez jezdnię winno się odbywać z zachowaniem szczególnej ostrożności. Polega to na zwiększeniu uwagi na to jak wygląda sytuacja na jezdni i powstrzymaniu się od działań mogących stworzyć zagrożenie w ruchu drogowym. Piesze weszły na obszar przejścia w chwili, gdy samochód znajdował się od nich w odległości 10-15 m. Przy normalnej prędkości poruszania się pojazdu na obszarze zabudowanym, nie sposób spodziewać się, że kierujący zatrzyma pojazd przed przejściem.

Wejście na przejście w bliskiej odległości od nadjeżdżającego samochodu skutkowało powstaniem sytuacji niebezpiecznej, która w efekcie doprowadziła do zaistnienia wypadku.

Kierujący samochodem A. nie przyczynił się do powstania wypadku. Poruszał się z prędkością dopuszczalną na danym odcinku drogi, a widząc zagrożenie w postaci pieszych wchodzących na jezdnię podjął działania obronne, które nie doprowadziły do uniknięcia potrącenia pieszych z uwagi na odległość dzielącą go od toru ruchu pieszych.

Powódka naruszyła zasady ruchu drogowego wchodząc na obszar przejścia dla pieszych bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd.

Gdyby piesze poruszały się od lewej strony kierujący przejechałby nie potrącając pieszych.

Aby zrekonstruować sytuację wchodzenia pieszych od strony lewej do prawej należałoby rozważyć trzy czynniki: prędkość pojazdu, chwile rozpoczęcia manewru hamowania i odległość samochodu w momencie spostrzeżenia pieszych. Każdy z tych czynników musi zostać określony, zaś biegły nie może czynić sam założeń co do tych czynników. Zmiana jednego z czynników powoduje inne wnioski.

M. J. nie pamięta uderzenia z wypadku, jedynie to, iż przechodziła z koleżanką przez jezdnię. Świadomość odzyskała dopiero w szpitalu.

W momencie wypadku warunki atmosferyczne były dobre, panował lekki zmierzch, ulica była oświetlona latarniami.

W chwili wypadku powódka pracowała dorywczo, mąż powódki ma rentę w wysokości 680 zł. Powódka od wypadku nie pracuje, zażywa leki przeciwbólowe. (...) wspiera ją i męża rodzina. Mąż podejmuje się prac dorywczych.

Po wyjściu ze szpitala powódce pomagał jej mąż, syn i synowa przez długi czas. Do chwili obecnej powódka nie robi zakupów, gdyż nie może dźwigać. Rodzina w szpitalu odwiedzała ją 13 razy. Do placówek medycznych dowoził ją teść syna i sąsiad. Mogło to być około 28 km. Poniosła też koszt ponad 40 zł za skopiowaną dokumentację medyczną. W trakcie wypadku uszkodzeniu uległa kurtka, buty i spodnie powódki.

Powódka posiada dom z dwoma pokojami kuchnią i łazienką. Innych oszczędności i majątku nie posiada.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że kluczowa dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy była opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego. Opinia ta została zakwestionowana przez stronę powodową – w zakresie przebiegu zdarzenia. Biegły w opiniach uzupełniających wyjaśnił kwestie podnoszone przez stronę powodową, wskazał, dlaczego nie jest możliwym zrekonstruowanie sytuacji, w której piesze wchodziły od lewej strony, wymagałoby to rozważenia trzech czynników przyjętych do założeń w sposób dowolny, zaś zmiana któregokolwiek z czynników przynosiłaby inne wnioski. Stanowisko biegłego zostało podzielone przez Sąd Rejonowy.

Należy pamiętać, że dowód z opinii biegłych podlega szczególnej ocenie, bowiem sąd nie mając wiadomości specjalnych jedynie może oceniać logiczność wypowiedzi biegłego. Ocena dowodu z opinii biegłego nie jest

dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można "nie dać wiary biegłemu", odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego, czy też zasad doświadczenia życiowego. Opinia biegłego podlega, tak jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., jednakże co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Jakkolwiek opinia biegłych jest oparta na wiadomościach specjalnych, to podlega ona ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem, na tle tego materiału, koniecznym jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków.

Sąd nie jest obowiązany dążyć do sytuacji, aby opinia biegłego przekonała strony sporu. Wystarczy zatem, że opinia jest przekonująca dla sądu, który wiążąco ocenia, czy biegły wyjaśnił wątpliwości zgłoszone przez stronę.

Sąd Rejonowy po analizie treści opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego uznał ją za w pełni wiarygodną. W ocenie Sądu Rejonowego biegły sporządził opinie rzetelnie, kompleksowo zanalizował materiał dowodowy w sprawie i wywiódł w opinii logiczne wnioski. Biegły wyczerpująco uzasadnił ostateczne i stanowcze wnioski, które Sąd Rejonowy oceniając jako logiczne przyjął za własne przy ustalaniu stanu faktycznego.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo podlega oddaleniu.

W ocenie Sądu Rejonowego podstawą odpowiedzialności pozwanego towarzystwa ubezpieczeń jest przepis art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.).

Odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń nie jest odpowiedzialnością za swój czyn. Jest to odpowiedzialność gwarancyjna, będąca odpowiedzialnością za czyn osoby ubezpieczonej, której granice wyznacza zakres odpowiedzialności ubezpieczonego, na zasadach przewidzianych przez art. 822 k.c. i art. 13 ust. 2 wspomnianej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. W niniejszym postępowaniu kwestią sporną było, czy ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń kierujący pojazdem marki A. (...) był obowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej ruchem pojazdu, którym się poruszał oraz wysokość przyczynienia się poszkodowanej do zaistniałego zdarzenia.

Dalej wskazał Sąd Rejonowy, że art. 362 k.c. stanowi, iż jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Za przyczynienie uważana jest taka postawa poszkodowanego, która jest współprzyczyną powstania szkody. Dla stwierdzenia przyczynienia się poszkodowanego nie wystarcza jakkolwiek powiązanie przyczynowe między zachowaniem poszkodowanego, a powstaniem lub zwiększeniem szkody, gdyż musi to być związek przyczynowy normalny w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. o przyczynieniu się poszkodowanego do powstania szkody można mówić tylko wtedy, gdy jego działanie lub zaniechanie jest tego rodzaju, że pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą.

W doktrynie i literaturze zaproponowano kilka koncepcji uzasadniających możliwość powołania się na przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody w celu obniżenia wysokości odszkodowania. Pierwsza koncepcja przyjmuje, że w przyczynieniu się poszkodowanego chodzi o takie jego zachowanie, które pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z powstałą szkodą, za którą odpowiedzialność ponosi inna osoba. Według drugiego stanowiska, poza związkiem przyczynowym między szkodą a zachowaniem samego poszkodowanego, wymaga się dodatkowo,

aby zachowanie się poszkodowanego było obiektywnie nieprawidłowe. Trzecia koncepcja stawia jeszcze surowsze wymagania, uznając, że poza adekwatnym związkiem przyczynowym konieczna jest wina poszkodowanego, a nie tylko obiektywnie negatywnie naganne zachowanie. Czwarta koncepcja, obok związku przyczynowego każe badać każdorazowo, na jakiej zasadzie opiera się odpowiedzialność osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Jeśli osoba ta odpowiada na zasadzie winy, wówczas wina poszkodowanego jest konieczną przesłanką zmniejszenia odszkodowania, natomiast jeśli odpowiada ona na zasadzie ryzyka lub słuszności, wówczas do obniżenia odszkodowania wystarcza obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego.

Podstawę ustalenia kryteriów, które należy uwzględnić przy dokonywaniu obniżenia odszkodowania stanowi zwrot „stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron”. W orzecznictwie i piśmiennictwie za okoliczności, które należy uwzględnić przy dokonywaniu obniżenia odszkodowania uznano między nimi: stopień winy obu stron, stopień przyczynienia się obu stron, wiek poszkodowanego, stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego, ich konfrontacja z zarzutami stawianymi odpowiedzialnemu za szkodę, pobudki, motywy, jakimi kierował się poszkodowany, podejmując działanie nieprawidłowe, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia, specyficzne cechy osobiste, szczególne okoliczności danego wypadku, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, ocena samej przyczyny wyrządzającej szkodę, ocena zachowania się poszkodowanego. Miarkowanie wysokości zadośćuczynienia oraz odszkodowania jest kwestią pozostawioną do właściwej oceny sądu.

Sąd Rejonowy podzielił ugruntowany pogląd orzecznictwa, iż w przypadku przesłanki egzoneracyjnej sprawcy szkody odpowiadającego na zasadzie ryzyka nie wystarcza jednak tylko wykazanie zawinienia poszkodowanego. Pamiętać bowiem należy, że sprawca wypadku odpowiada na zasadzie ryzyka, a więc niezależnie od swojej winy. Dlatego nie jakkolwiek stopień zawinienia poszkodowanego zwalnia kierującego pojazdem od odpowiedzialności, lecz tylko "wyłączne zawinienie" poszkodowanego.

Zwolnienie od odpowiedzialności sprawcy szkody odpowiadającego na zasadzie ryzyka może mieć miejsce jedynie wówczas gdy wyłącznie zachowanie poszkodowanego pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, jakiej on doznał, bądź gdy stopień zawinienia poszkodowanego pochłania inne okoliczności prowadzące do powstania szkody i stanowi dominującą nad innymi przyczynę powstania szkody.

W niniejszym postępowaniu udowodniono – w szczególności w oparciu o dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, iż przyczyną powstania przedmiotowego wypadku z dnia 1 grudnia 2011 r. było zachowanie powódki i towarzyszącej jej kobiety. Powódka naruszyła zasady ruchu drogowego wchodząc na obszar przejścia dla pieszych bezpośrednio przed nadjeżdżającym pojazdem. Nie wykazano przy tym zaistnienia jakichkolwiek zachowań po stronie kierowcy pojazdu, które mogłyby być uznane za przyczynę wypadku. Nie bez znaczenia dla niniejszej sprawy jest też fakt, iż kierujący samochodem marki A. L. S. został uniewinniony prawomocnym wyrokiem od popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd Rejonowy uznał, że stopień przyczynienia się powódki do powstania szkody wynosi 100%, co skutkowało oddaleniem powództwa.

Ponadto, nawet w przypadku wątpliwości co do wyłącznej winy powódki w spowodowaniu wypadku - zwłaszcza w kontekście krytycznych uwag zgłaszanych przez stronę powodową w zakresie ustaleń biegłego dotyczących przebiegu zdarzenia, w opinii Sądu Rejonowego stopień przyczynienia się powódki do powstania wypadku wyniósłby co najmniej 90%. W tej sytuacji powódce przysługiwałoby świadczenie wynoszące jedynie 10% odszkodowania i zadośćuczynienia - co zostało już pokryte przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego.

Powyższy wyrok zaskarżyła w całości powódka.

Skarżąca zarzuciła wyrokowi:

1) naruszenia przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 1 k.p.c. polegające na:

- wyprowadzeniu ze zgromadzonego materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających, a ponadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a mianowicie, że powódka swoim zachowaniem przyczyniła się do wypadku w 100% w sytuacji, gdy nie jest możliwym - biorąc pod uwagę zebrany w sprawie cywilnej i karnej materiał dowodowy - odtworzenie przebiegu wypadku, a w szczególności toru ruchu powódki;

- całkowitym pominięciu wniosków płynących z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej W. K. w zakresie w jakim biegły wskazał, że rodzaj i rozmieszczenie obrażeń u powódki nie pozwala na określenie kierunku przechodzenia pieszej przez jezdnię;

- oparcie rozstrzygnięcia o opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych A. S., który swoje wnioski podparł zeznaniami sprawcy świadka L. S., do których to depozycji należy podchodzić ze szczególną i znaczną ostrożnością z uwagi na sytuację procesową ww. świadka oraz fakt, że pojazd był przestawiany po wypadku;

2) naruszenie prawa materialnego, a to przepisu art. 362 § 1 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego i przyjęcie, że powódka przyczyniła się do szkody w 100%;

3) naruszenie prawa materialnego, a to przepisu art. 436 k.c. poprzez jego niezastosowanie do ustalonego stanu faktycznego i przyjęcie, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za przedmiotowy wypadek,

a nadto:

4) nierozpoznanie istoty sprawy, polegające na braku poczynienia ustaleń w zakresie rozmiaru szkody i krzywdy doznanej przez powódkę oraz należnego jej świadczenia rentowego, mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie zgłoszonych w pozwie żądań.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według nom przepisanych,

alternatywnie:

2. uchylene wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Pabianicach.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu, gdyż zaskarżony wyrok pomimo częściowo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Najpierw zatem należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

W dalszej kolejności należy wskazać, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał ustaleń stanu faktycznego znajdujących oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów zakreślonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c.. Ocenę tę Sąd Okręgowy aprobuje i przyjmuje za własną.

Należy bowiem podnieść, że w ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje swoboda zastrzeżona przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne kwestionowanie tej swobody może mieć miejsce tylko w szczególnych okolicznościach. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego. Okoliczności takie w niniejszej sprawie nie miały miejsca. Sąd Rejonowy w sposób obszerny, wyważony i przekonywujący dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta była swobodna i jako taka nie może być skutecznie zakwestionowana. Nie była ona natomiast w żadnej mierze dowolna. W tej sytuacji Sąd Okręgowy nie odnajduje sugerowanej przez skarżącą dowolności w ocenie zebranych w sprawie dowodów, ani też naruszenia przepisu art. 233 k.p.c.. Biorąc nadto pod uwagę, że zgodnie z utrwalonym i podzielanym przez Sąd Okręgowy, w składzie rozpoznającym sprawę, poglądem Sądu Najwyższego, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów wymaga od strony odwołującej się do niego, aby wykazała, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów, na czym polegała w odniesieniu do nich nieprawidłowość postępowania sądu w zakresie tej oceny i opartych na niej ustaleń. W szczególności dlaczego przeprowadzonej przez sąd oceny nie da się pogodzić z zasadami logicznego rozumowania i/lub regułami doświadczenia życiowego. Nie jest wystarczającym dla uznania tego zarzutu za trafny, aby strona przeciwstawiła ocenie i ustaleniom faktycznym sądu własnej wersji tychże. W takiej sytuacji bowiem polemika z nimi musiałaby zostać uznana za dowolną, nie uwzględniającą, że swobodna ocena dowodów przynależy do podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję sądu. Wobec tego skuteczne podważenie oceny i ustaleń może nastąpić wyjątkowo, gdy nieprawidłowości w tym zakresie po stronie sądu niższej instancji mają rangę oczywistych, takich, które daje się potwierdzić w sposób nie budzący wątpliwości (porównaj - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 52753, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 53136). Tego rodzaju zasadniczych nieprawidłowości Sąd Rejonowy, w rozważanym zakresie, nie dopuścił się, co wyklucza uznanie tego zarzutu za usprawiedliwiony.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 listopada 2002 roku w sprawie V CKN 1408/00 uznał, że sąd nie przekracza granic swobodnej oceny dowodów, jeżeli przy odmiennych twierdzeniach stron odnośnie przebiegu zdarzeń daje wiarę twierdzeniom jednej strony i w sposób logiczny oraz przekonywujący to uzasadnia.

Odnosząc powyższe uwagi do realiów przedmiotowej sprawy wskazać należy, że istota sporu pomiędzy stronami dotyczyła przebiegu wypadku, a konkretnie kierunku w którym powódka pokonywała przejście dla pieszych, gdy została potrącona.

Ustalenia poczynione w tym zakresie przez Sąd Rejonowy muszą być uznane za prawidłowe. Istotnie zostały one poczynione w znacznej mierze na podstawie zeznań kierowcy pojazdu, który potrącił powódkę. Okoliczność ta sama w sobie nie może być dla wersji wydarzeń przyjętej przez Sąd Rejonowy dyskwalifikująca. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że naocznymi świadkami wypadku były jedynie trzy osoby: powódka, L. S. - kierowca pojazdu, który ją potrącił oraz świadek K. S..

Świadek K. S. nie posiadała wiedzy w zakresie z której strony powódka weszła na jezdnię.

Powódka, co wynika choćby z jej informacyjnych wyjaśnień, nie pamięta przebiegu wypadku, a informacje jakie podawała, jak sama przyznała czerpie z opowieści, z tym, że nie wskazała źródła tych opowieści.

Po drugie nie sposób nie zauważyć, że powódka w momencie wypadku miała ponad 2,7 promila alkoholu we krwi, co oznacza, że znajdowała się w stanie upojenia alkoholowego. Już ta okoliczność powoduje, że nawet gdyby powódka miała własne obserwacje z momentu wypadku, to byłyby one kompletnie niewiarygodne.

Po trzecie wreszcie zeznania powódki są niewiarygodne z tej również przyczyny, że w części w której można je zweryfikować obiektywnymi dowodami mijają się one z prawdą. Powódka twierdziła bowiem, że w dniu wypadku wypila jedynie dwa piwa, co w żaden sposób nie mogło doprowadzić do wykrytego u niej poziomu alkoholu we krwi.

Odnosząc się do argumentu apelacji, że treść zeznań L. S. była powodowana jego interesem w uzyskaniu niekorzystnego dla powódki orzeczenia w przedmiotowej sprawie, to musi być on uznany za chybiony. Należy wskazać, że L. S. został prawomocnie uniewinniony od popełnienia przestępstwa drogowego w związku z przedmiotowym zdarzeniem. Jedynym więc interesem związanym z wynikiem niniejszej sprawy jaki można by mu przypisać jest możliwa chęć utraty zniżek ubezpieczeniowych związanych z likwidacją szkody przez ubezpieczyciela. Biorąc jednak pod uwagę wysokość kwot dochodzonych w niniejszym postępowaniu przez powódkę należy stwierdzić, że jej interes majątkowy związany z wynikiem procesu jest wielokrotnie większy niż interes L. S..

Wreszcie należy wskazać, że wersja wydarzeń wynikająca z zeznań L. S. i przyjęta przez Sąd Rejonowy nie znajduje zaprzeczenia w żadnym innym elemencie materiału dowodowego. Opinia biegłego K. nie potwierdza ani nie wyklucza żadnej z wersji wydarzeń. Nie sposób również w dokonanej ocenie pominąć okoliczności, że jakkolwiek nie w sposób przesądzający ale wersję wydarzeń prezentowaną przez L. S., za bardziej prawdopodobną uznali biegli wydający opinie w toku postępowania karnego.

Niezasadny jest również zarzut naruszenie prawa procesowego w postaci art. 328 § 2 k.p.c..

Zgodnie z tym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie wyżej wskazane elementy. Wbrew zastrzeżeniom apelacji Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie szczegółowo wyjaśnił z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody wyprowadził wnioski, które przesądziły o rozstrzygnięciu. Pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia umożliwiają odtworzenie rozumowania Sądu pierwszej instancji, które znalazło wyraz w jego sentencji i pozwalają na dokonanie kontroli instancyjnej przez sąd odwoławczy.

Należy również przypomnieć, że z

arzuty naruszenia przepisów postępowania, których skutkiem nie jest nieważność postępowania, wtedy mogą być skutecznie podniesione, gdy strona skarżąca wykaże, że zarzucane uchybienie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy w pełni podziela przy tym stanowisko, że skoro uzasadnienie wyroku, mające wyjaśnić przyczyny, dla których orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, to wynik sprawy nie może zależeć od tego, jak zostało ono napisane i czy zawiera wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z: 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003, nr 7, poz. 182; 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP nr 15, poz. 352; 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05; 24 sierpnia 2009 r., I PK 32/09; 16 października 2009 r., I UK 129/09; 8 czerwca 2010 r., I PK 29/10). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja jednak z całą pewnością nie zachodzi.



Skoro zaś tak, to z prawidłowo ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego wynika, że powódka była wyłącznie winną zaistnienia przedmiotowego wypadku.

Tym samym spełniona została przesłanka egzoneracyjna określona przepisem art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 436 § 1 k.c..

Wobec faktu, że szkoda powódki wystąpiła z jej wyłącznej winy, zbędnym jest czynione przez Sąd Rejonowy rozważanie kwestii przyczynienia powódki do powstania szkody, w rozumieniu przepisu art. 362 § 1 k.c.

Bez znaczenia dla oceny braku podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności pozostaje fakt wypłaty przez pozwanego na rzecz powódki części świadczeń odszkodowawczych w toku postępowania likwidacyjnego.

Trzeba bowiem przypomnieć, że w przepisach obowiązującej w dacie zaistnienia szkody ustawy z dnia 22 maja 2013 roku (tekst jednolity Dz. U. z 2015 roku, poz. 1206) o działalności ubezpieczeniowej (dalej jako u.d.u.) ustawodawca założył, że ocena zasadności roszczeń wywodzonych z umów ubezpieczenia należy w pierwszej kolejności do ubezpieczyciela, któremu te roszczenia zostaną zgłoszone. Do wypłacenia odszkodowania przez ten podmiot mogło dojść na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia, w wyniku ustaleń dokonanych w postępowaniu likwidacyjnym (art. 15 u.d.o.). Tego rodzaju model dochodzenia roszczeń z umów ubezpieczenia w niczym nie odbiega od obowiązującego w stosunkach cywilnoprawnych, dla których charakterystyczne jest, że interwencja sądu okazuje się potrzebna wyłącznie dla rozstrzygnięcia sporu, którego strony nie rozwiązały we własnym zakresie.

W wyroku z 23 lipca 2014 r., V CSK 512/13 (OSNC 2015, nr 7-8, poz. 88) Sąd Najwyższy stwierdził, że ustawodawca nadał przewidzianemu w art. 15 u.d.u. uznaniu swojej odpowiedzialności przez ubezpieczyciela charakter tzw. właściwego uznania roszczenia, obejmującego zasadę odpowiedzialności oraz zaakceptowaną przez ubezpieczyciela wysokość świadczenia. Pociąga ono za sobą ten skutek, że co do elementów uznanych wierzyciel nie musi już udowadniać podstaw odpowiedzialności ubezpieczyciela. Wystarczy, że wykaże, iż do uznania roszczenia doszło. Konsekwencją uznania właściwego jest zmiana rozkładu ciężaru dowodu.

Powyższe nie oznacza jednak, żeby po dokonaniu czynności przewidzianej w art. 15 u.d.o., w razie zaistnienia sporu o inne lub dalsze roszczenia ubezpieczonego mające mu przysługiwać w związku z zaistnieniem zdarzenia objętego ochroną, ubezpieczyciel nie mógł zakwestionować zasady swojej odpowiedzialności czy wysokości zgłoszonych przeciwko niemu roszczeń. Takie stanowisko byłoby niemożliwe do zaakceptowania szczególnie na tle stosunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, gdy mający ją ponosić podmiot skutecznie zakwestionował jej przesłanki. Także w powołanym wyroku z 23 lipca 2014 r., V CSK 512/13, Sąd Najwyższy dopuścił możliwość uwolnienia się pozwanego ubezpieczyciela od odpowiedzialności za kolejne lub dalej idące roszczenia ubezpieczonego niż uznane przez niego stosownie do art. 15 u.d.o. w postępowaniu likwidacyjnym. Warunkiem takiego uwolnienia się od odpowiedzialności jest dowiedzenie, że podstawy odpowiedzialności ubezpieczyciela nie istnieją.

W niniejszej sprawie z inicjatywy pozwanego wykazane zostało, że kierowcy, którego odpowiedzialność cywilna za szkody wyrządzone ruchem pojazdu mechanicznego objęta została ochroną ubezpieczeniową przez pozwanego ubezpieczyciela, nie można przypisać odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie.

Chybionym jest wreszcie zarzut nierozpoznania istoty sprawy.

Odnosząc się do tego zarzutu należy przypomnieć, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Taka sytuacja wystąpi, gdy sąd I instancji oddali powództwo na tej podstawie, że stwierdzi istnienie przesłanki unicestwiającej roszczenie (np. przedawnienie) i nie rozpozna merytorycznie podstaw powództwa (zob. wyrok SN z 06 września 2011 r., I UK 70/11, LEX nr 1102258).

W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach analizowanej sprawy sytuacja taka nie zaistniała, bowiem podniesiony przez pozwanego zarzut braku podstaw do przypisania mu odpowiedzialności, niweczący roszczenia powódki okazał się zasadny, o czym była mowa we wcześniejszej części rozważań. W konsekwencji nie zaistniała potrzeba dokonywania ustaleń i merytorycznej oceny zasadności wysokości dochodzonego pozwem roszczenia w zakresie, w którym oczekiwała tego powódka. W związku z powyższym zarzut nierozpoznania istoty sprawy okazał się całkowicie bezzasadny.

Z tych wszystkich powodów apelacja podlegała oddaleniu, z mocy art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na mocy art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., uznając, że charakter sprawy i oczywista dysproporcja majątkowa pomiędzy stronami, odpowiada pojęciu „przypadku szczególnie uzasadnionego” w rozumieniu przepisu art. 102 k.p.c..